№. 155. w Wtorek dnia 7. Lipca 1846.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Gazeta Akwisgrańska zawiera następujący list z Berlina pod datą 25. Czerwca. »Moje kilkadniowe milczenie postanowiłem nagrodzić przez list dosyć długi i jak mam nadzieję dosyć mogący obchodzić. Naprzód o wypadku jarmarku wełnianego, który jest wprawdzie rzeczą już dawniejszą, ale z tego własnościami teraz dopiero można było należycie się obeznać. Zebrało się 60 do 70,000 centnarów wełny pranéj dobrze, jakkolwiek sama wełna niepokazywała się tak dobrą, jak w zeszłym roku. Najwięcéj zakupywali Niemcy, i to na zapasy do fabryk sukiennych, jako też do fabryk przędzalnych. Prządkowie fabrykowi jeszcze i teraz chodzą za wełną po składach w końcu jarmarku urządzonych. Kupcy francuzcy prawie się wcale niepokazali, co przypisywać należy już to spółubieganiu się w dostawie wełny z Niemcami krajów południowych rossyjskich, i Australii już też temu, że handel francuzki nieco się zatamował i we Francyi leżą dość znaczne zapasy wełny dawniejszéj. Anglików znajdowało się niemało na jarmarku, ale byli bardzo ostrożni w zakupywaniu, a mianowicie kupcy bo fabrykanci dosyć jeszcze nie zawierali ugod lub nietyle co zwykle. Ten brak ochoty opiera się na zatamowaniu handlu i w Anglii, które wywodzi początek z niepewności, w jakiém ręku utrzyma się ministerium, a od tego, jak wiadomo bardzo zależą konjunktury handlowe. Czynności na giełdzie poruszają się ciągle w niepewności i równie się chwieją w oczekiwaniu czegoż, jak się chwiał jarmark wełniany. Nie widać żadnéj żwawości, odwagi; nieufność, ospałość, obojętność szerzą swoje panowanie. Przy tym wyroku nietrzeba się dać uwodzić natłokowi chwilowemu przy niektórych czynnościach, bo po nim następuje znowu odrętwienie. — Taki natłok pokazał się właśnie przy akcyach. Wszystkie papiery tego rodzaju poszły o $\frac{1}{2}$ i o $\frac{3}{4}$ procentu w górę i był pewien zapał do zakupywania jakiego od kilku tygodni niepostrzegano. Zasada tego spoczywała w rozgłoszeniu wiadomości, że przed kilku godzinami król miał konferencyą na zamku z ministrem Rotherem w obecności kilku członków stanu kupieckiego. Że miano tam uważnie się zastanawiać nad stanowiskiem brzęczącéj monety a król miał dać to pocieszające zapewnienie, że się będzie starał pozaradzać wszelkim stosunkom niedobry wpływ wywierającym. Obok téj pogłoski krążyła druga, że jeden z naszych najbogatszych bankierów Lipke miał posłuchanie u króla, któremu wręczył plan prywatnego banku i miał odejść z dobrą nadzieją względem założenia. Te wszystkie pogłoski można uważać za zupełnie prawdziwe i zapewne są takiemi, ale w ogóle pokazują one jednakże, symptomata bardzo kłopotliwego stanu rzeczy. Cały ten brak krytyki wywodzi początek z zagorzałego bez wszelkiéj miary ścigania za czynnościami giełdowemi, z czego naturalnie powstaje ciągłe nieprzemian podnoszenie i spadanie kursu, a giełda wpadła nareszcie w wielką niepewność i ciągle się chwieje pomiędzy nadzieją a obawą. I tak od dnia wczorajszego względem naszych przez bank mających być wypuszczonemi biletów krąży znowu wieść w podwójnéj postaci, a mianowicie jedni utrzymują, że bilety bankowe ujrzemy w ciągu dwóch tygodni a drudzy, że król przez wyrazny rozkaz wydanie tych biletów odroczył do terminu jeszcze wcale nieoznaczonego. Rozkazowi temu miała dać pochop publiczna opinia przeciw podobnym operacyom banku rządowego, gdyż król w skutek jéj nalegania kazał ten przedmiot jeszcze raz wziąść pod ściślejszą rozwagę.

Stanowisko naszéj prassy drukarskiéj zaczyna się coraz bardziéj rozprzestrzeniać i zdaje się, że we wyższych warstwach społeczeństwa zaczynają brać górę nowa względy. Wiadomo, jak konsensa na nowe pisma czasowe dawniéj tylko z niesłychaną ostróżnością i pewną obawą przestrzegane były, a jeżeli kto nowego zażądał, to odebrał po prostu odpowiedź, że się żadna w tym względzie nieokazuje potrzeba. Tymczasem teraz słyszemy o udzieleniu kilku nowych konsensów. Należy tu naprzód nadmienić o panu Gustawie Juliusu, któremu pozwolono wydawać Tygodnik poświęcony prawda tylko jednemu interessowi materyalnemu. Zdaje się, że ten Tygodnik będzie miał zagadnienie bronić systematu finansowego, jaki w swych działaniach obrotowych rozwija minister Rother. Zarazem ma Julius zamiar założyć tu Muzeum pism czasowych na wzór lipskiego. Drugą podobną koncessyą otrzymał Dr. Hermes i także na Tygodnik a poświęcony komunalnym interessom Berlina. Czego się po tem piśmie spodziewać, łatwo zgadnąc, bo Dr. Hermes jest znany naprzód z prac swoich przy gazecie Kolońskiéj a potem przy Powszechnéj gazecie pruskiéj. Trzeciem nowem pismem będzie Tygodnik assessora Lewalda poświęcony prawu handlowemu. Nakoniec przestało być wątpliwem, że za tymi tygodnikami pokaże się i czwarta gazeta polityczna na widokręgu berlinskim, któréj redaktorem ma być pan radzca tajny Brüggemann i stać pod oddzielnym swym właściwym cenzorem. Zdaje się, że ta gazeta jako nowy organ ministra oświecenia wstąpi na miejsce wkrótce skonać mającego Dostrzegacza nadreńskiego, który wcale nieumiał odpowiedzieć przeznaczeniu swemu i równie z przyjaciołmi jako nieprzyjaciołmi bardzo pozadzierał. Trzeba to było panu Berchtowi wcześniéj powiedzieć. Obok tylu wydanych koncessyi jeograf Kutscheit podobno niemoże mieć wielkiéj nadziei, ażeby mu udzieloną została lubo jego przyjaciele nieraz już roznieśli wiadomość, że ma podobno wydawać pismo belletrystyczno-polityczne.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Rossya.

Petersburg. — Naj. Pan, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia pana ministra spraw wewn., najwyżéj w d. 28. Lut. r. b. rozkazać raczył: »aby osobom udającym się do Jerozolimy dla oddania czci miejscom świętym, na mocy rozdziału 419 tomu 14 synodu 3 ustawy o paszportach (wydania 1842) wydawane były zagraniczne paszporty bez opłaty.«

Gazeta elberfeldska podaje z Petersburga bardzo spóźnioną ale niezmiernie ważną wiadomość i dla tego nie od rzeczy będzie zamieścić ją dosłownie, w całéj obszerności.

Na dniu 23. Lutego o 12stéj godzinie w południe deputacya inflancka miała posłuchanie u cesarza. W sali przedstawialnéj pomiędzy wielu przytomnymi znajdowali się, następca tronu, hrabia Pahlen, Meiendorf, Lieven, Parrowski i Gołowin, który deputacyą przedstawiał. Cesarz zaraz przy wstępie zapytał się po rossyjsku jakiego ma używać języka, czy rossyjskiego, czy francuskiego, czy niemieckiego; gdy członkowie jednogłośnie oświadczyli się za niemieckim, dodał cesarz, że wprawdzie jest w stanie tłumaczyć się po niemiecku, ale żeby mu za złe niepoczytywano błędów jakie nieraz padać będą i skończywszy to po rossyjsku, zaczął właściwą przemowę niemiecką takiéj osnowy: »Poruszenie między waszym ludem moi panowie, nie bierze początku z żadnéj dążności religijnéj, że atoli i rząd niemiał na nie żadnego wpływu pokazuje się już ztąd jasno, że nic nie pourządzał względem kościołów i duchowieństwa oczywiście sam z zadziwieniem stanął nad nieprzewidzianym wypadkiem. Rząd z pewnością niema zamiaru w niczém nadwerężać waszéj religi, ale też i na to niemoże pozwalać, aby ludzi, którzy chcą przejść do jego greckiego kościoła, miał zakazami odpędzać. Nie jest wcale moją myślą pozwalać na odwodzenie ludu od religii, którą dotychczas wyznawał i postąpię niewątpliwie surowo jeżeli tylko gdzie podobne zabiegi dotrzegę. Kazałem na sześć miesięcy całą rzcz odroczyć, aby ludzie mieli czas zastanowić się nad swoim przedsięwzięciem. Przyczyną tego obecnego odpadania od kościoła leży jedynie w niedbalstwie pastorów luterskich, o ich parafie, bo pilnują tylko swoich posiadłości ziemskich a nawet nie chce im się uczyć po estońsku i inflancku, języków przez lud używanych.« Gdy cesarz postrzegł, że

Meiendorf ma ochotę przemówić, obrócił się ku niemu a Meiendorf uczynił uwagę; »Teraźniejsi pastorowie nie są gorsi od dawniejszych i równie gorliwie dopełnają swoich obowiązków a jeżeli który język przy ścisłem zadosyćczynieniu swemu obowiązkowi zbyt lekce ważyćby mieli, to chyba właśnie ojczysty niemiecki.« Cesarz odpowiedział po rossyjsku: »tego zdania z pewnością tylko sam jesteś.« Meiendorf zaś mówił dalej: »Ci tu wszyscy panowie mogą poświadczyć, że pastorowie w całym kraju wielkie mają poszanowanie. Deputowani przywtorzyli i upewnali ze duchowieństwo nie szczędzi pracy, że dalekie podróże odbywa do chowa do chorych i na pogrzeby i nic mu zarzucać niemożna. Wtedy mówiłdaléj cesarz: »bądź jak chcesz, całéj pobudki trzeba tysko szukać w nieprzyjasnem położenin ludu. Urządzuie chłopów z r. 1839. nieookazało się dostacznem, a na obecnym zgromadzeniu będziecie się musieli naradzić, jakby zlepszyć ich stanowisko.« Hrabia Pahlen uczynił wzmiankę, że w tym przedmiocie świeżo zapadły postanowienia, które zawsze na wiosnę mają wejść we wykonanie, czy więc Najjaśniejszy nieuważałby za słuszne, poczekać nieco, aż o praktycznym skutku tych postanowień będzie można stanowczo zawyrokować. Cesarz mówił daléj: »Z miłą pewnością, że to zaufanie nieustało, które było widać pod mojem bratem Alexandrem i że się utrzyma jeszcze i pod moim następcą, chcę chętnie poczekać, ale muszę oświadczyć, że tylko na zmianie obecnych stosunków ludu wszystko polega i że trzeba koniecznie porobić niektóre dodatki. Prowincye Inflanty, Estonia, Kurlandya są prawda niemieckie, ale od 130 lat należą do państwa rossyjskiego, a jako Rossyi poddane, są Rossyą. Dopokąd pozostanę na mojem stanowisku, będę dochowywał przywilejów i za tego tu (pokazując na następcę tronu) ręczyć mogę, że ich dochowa, ale bez ogródki powiadam o narodowości niemieckiéj mowy już być nie może i moi panowie niemacie sobie poco zaprzątać daremnie głów podszeptami waszych zachodnich sąsiadów. Niemyślę wam robić wyrzutów, ale muszę wyznać otwarcie, że mocno nad tem ubolewam, że we waszych prowincyach niemasz już téj dawnéj przychylności dla rządu. Wtedy Lilienfeld odezwał się imieniem stanu rycerskiego, że Inflanty zawsze są jak były wierne i życzliwe domowi cesarskiemu, i że pewno tak na zawsze pozostaną. Samson zajął głos z podziękowaniem w imieniu prowincyi, że Najjaś. Pan raczył przyjąć do siebie organ kraju. Wtedy cesarz zaczął: »należycie do téj zacnéj szlachty, która usiłuje doprowadzić do tego aby pokój i posłuszeństwo wróciły na swój dawny stopień. Że wybuchłe rozruchy tylko ze złego położenia chłopów wynikły, jasno widać już z tego samego, iż w Estonii i Kurlandyi, lud się zachował jak najspokojniéj. Pahlen, Meiendorf i Lieven zaczęli dawać zapewnienia: że położenie chłopa inflanckiego daleko jest lepsze niż u wymienionych obudwu prowincyach, a Meiendorf zaczął porównywać stan chłopów swoich i swego brata w Kurlandyi. Pahlen utrzymywał, że w żadnym kraju dziedzice dla swoich chłopów tyle niepoczynili co w Inflantach, bo przy usamowalnianiu chłopów darowali im wspaniałomyślnie całe inwentarze. Ubóstwo chłopa dzierzawiącego role pochodzi głównie z dzielenia spadków, gdyż po śmierci każdego niewielka własność dzieli się między sukcessów i bardzo ztrudna majątek pozostaje w całości. Völkersahm dodał jeszcze: że przez obietnice korzyści chłopi bywają nakłaniani do zmieniania religii. Nakoniec prosił cesarz o przebaczenie jeżeli się po niemiecku gdzie nienależycie wyraził i pożegnał deputacyą. Skoro deputacya się oddaliła, zaczął Lieven przerywać cesarzowi, a mimo napomnienie niedał się od tego odwieśdź i wyłożył, że słowa Najjaśniejszego Pana względem przywrócenia pokoju i posłuszeństwa mogłyby łatwo tak być zrozumiane, że Inflantczykowie mogliby je uważać za zarzut, iż teraz są mniéj wiernymi poddanymi, jak byli dawniéj. Cesarz oświadczył, że o tém ani niemyślał i wezwał Lievena, aby panom deputacyi oświadczył, żeby je brali i tak do swoich prowincyi odnieśli jak rozumiane bydź powinny. W Rydze i Pskowie ma zamiar założyć seminaria dla duchowieństwa greckiego; aż do późniejszych czasów pozwolicze chłopi, którzy przez przejście do kościoła greckiego należą już do religii greckiéj, tymczasem będą się mogli jeszcze obywać pastorami luterskimi. Niemoże cesarz przypuszczać, ażeby biskup rossyjski intrygował przy przechodzeniu do kościoła greckiego, bo dopiero po długiem opieraniu się przyjął eparchią rygską i miał przed oczami przykład, iż jego poprzednik dla samego podejrzenia o chęć nawracania urząd stracił. Cesarz powtórzył na nowo swoje zdanie o chłopach Estonii i Kurlandyi, z téj przyczyny, że w tych prowincyach zupełny panuje pokój, na co Lieven odpowiedział, że i tam jest takie usposobienie ducha, iż gdy zabiegi nawracania wnikną, buchnie płomień jak za rzuceniem iskry na beczkę prochu. Parrowski w całym ciągu obrad ani słówka nieprzebąknął.

## F r a n c y a.

Paryż, dn. 27. Czerwca. — Wszystkie prawie dzienniki zajmują się teraz przyszłemi wyborami; każdy ciągnie, jak to mówią, wodę na swoje koło. Przytaczamy tu sposób uważania Dziennika Sporów w téj mierze, tudzież odpowiedz na to Constitutonnela. Dziennik Sporów tak mówi:

Jeszcze tylko słówko o oppozycyi dynastycznéj i partyi legitymistycznéj. Uznajemy, równie jak Constitutionel, dwie klassy Legitymistów, których bynajmniéj mieszać nie chcemy. Są Legitymiści, którzy so bie na zaufanie partyi konserwatywnéj zasłużyli i są tacy, których oppozycya dynastyczna pod swoje bierze opiekę, ku wielkiemu zgorszeniu liberalnéj opinii konstytucyjnéj. Są pomiędzy Legitymistami ludzie rozsądni, sumienni, wyrozumiali, którzy nasamprzód są za porządkiem, a potem za swą partyą, którzy przychylność swoją najprzód krajowi, a potem dopiero upadłéj dynastyi oddają. Honorowi ci mężowie musieli w nowéj Francyi miejsce jakieś zająć: nie mogli oni swego wpływu i swéj pomocy odmówić rządowi dążącemu do konserwatyzmu i stateczności. Niemożna im tego za występek poczytać, owszém służy mi to ku zaszczytowi, że z skłonności prywatnych ofiarę czynią na korzyść powszechnego interessu krajowego. Otwieraliśmy im radzi wstęp do do szeregów naszych, ilekroć do nas bez warunków i bez tajemnych zastrzeżeń przyszli. Rząd chelpić się może z tych przymierzy, z tych nabytków; nieokupił on ich karogodnemi koncessyami; winien je stałym swym zasadom, swemu mądremu postępowaniu, swemu szczeremu sposobowi myślenia. Ale są też znów pomiędzy Legitymistami ludzie niespokojni i swarliwi, którzy w mianie »pojednanych z nową dynastyą« obrazę upatrują i w nieubłaganéj swéj nienawiści ku rewolucyi lipcowéj i lipcowéj dynastyi do tego stopnia fanatyzmu, albo jeśli chcemy, z tego gustu dochodzą, że oświadczają, iż nigdy w osobistą styczność z królem, którego rewolucya na tron wyniosła, nie wnijdą. Z tymi to legitymistami zawarł p. Thiers i Duvergier de Hauranne przymierze. Spotwarza ten koalicyą z r. 1827., kto ją z przymierzem między oppozycyą dynastyczną a Ulra-legitymistami porównywa. Koalicya z r. 1827. miała jeden cel, zwycięztwo opinii narodowéj, czyli raczéj wielka owa koalicya była narodem samym. Któż to powiedzieć może o nowym tym związku, o koalicyi między wszystkiemi oburzeniami oppozycyi dynastycznéj a partyami destrukcyjnemi, t. j. republikanami i legitymistami?«

Constitutionnel tak na to odpowiada: »Czyż znów musimy Dziennikowi Sporów przypominać, że pp. Guizot, Duchatel i wszyscy ich przyjaciele w r. 1839. w towarzystwie »złych« legitymistów wielce smakowali i za bardzo dzielnych ludzi ich mieli, chociaż w zamku żadnych nie oddawali wizyt? Musimyż powtarzać, że żadnéj niemasz różnicy między związkiem dzisiejszych różnych oppozycyi ku obaleniu pożałowania godnego ministerstwa, a owym, który się w r. 1827. między doktrynerskiemi, liberalnemi, imperialistycznemi i republikańskiemi stronnictwami utworzyła. Nikt lepiéj nie dowiodł, jak sam Dziennik Sporów że słuszną, konieczną i nieodzowną jest, aby wszystkie stronnictwa łączyły się w wyborach przeciw złemu ministerstwu. Wyborny jego artykuł z dnia 11. Listopada r. 1827. odpowiada ślicznie na sofismata i deklamacye dzienników ministeryalnych owego czasu, które w tych samych wyrazach, jakich dziś Dziennik Sporów do obrony pana Guizota używa, na koalicyą przeciw panu Villele zgrozę swoję wynurzyły.

P. Fruchart, bliski krewny pana Buren, byłego prezesa Stanów Zjednoczonych, przybył od dni kilku do Paryża. Oświadczył podobno, że prezes Polk skłania się do przyjęcia warunków, jakie Anglia ku załatwieniu sporów o Oregon podała.

Jest podobno zamiarem rządu francuskiego po całym kraju elektryczne telegrafy pozakładać, tak iż nocą nawet korespondować będzie można.

## A n g l i a.

Londyn, d. 27. Czerwca. — Ibrahim basza był na onegdajszém posiedzenie izby niższéj aż do godziny 2., w czasie kiedy wszyscy niecziłonkowie z przyczyny rozpoczynającego się głosowania z sali ustępować muszą. Wczoraj zwiedził nowe gmachy parlamentowe, instytut politechniczny i stacyą telegrafu elektrycznego.

Globe donosi, że lord Cowley dzisiaj na miejsce poselstwa swego do Paryża powraca, a hr. Westmerland sposobi się do wyjazdu do Berlina.

Tenże dziennik podaje ciekawą wiadomość o jednym Amerykaninie, którego pamięć nadzwyczajna i biegłość w językach wiarę przechodzić się zdaje. Nazywa się Elchu Burrit, w r. 16. życia zaczął się uczyć kowalstwa i został też rzemieślnikiem. Ale przez pilność i nadzwyczajne zdolności nauczył się wszystkich języków starożytnych i nowszych, jako też najważniejszych wschodnich, tak iż w r. 1838 przeszło 50 języków dokładnie znał i niemi mówił. Do tego jest Burrit autorem i płody pióra jego tak są szacowane, że do wszystkich prawie dzienników amerykańskich przechodzą. Przy tem wszystkie żyje bez pretensyi i kowadła swego opuszczać nie myśli. Niezadługo przybędzie podobno do Anglii.

Londyn, 29. Czerwca. — Sir R. Peel, który stósownie do dawniejszego doniesienia udał się był do królowéj na wyspę Wight, powrócił dziś do miasta. Pan Joung, sekretarz skarbu, a potem lord Aberdeen, mieli z prezesem ministerstwa długą konferencyą. Kilku ministrów naradzało się w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Z ogłoszonego cotylko dokumentu parlamentarnego doczytujemy się następnych dat statystycznych. Liczba mieszkańców Wiel. Brytanii, która w roku 1801 tylko 10,942,646 dusz wynosiła, doszła w roku 1845 do 19,572,574 dusz. W roku 1796 czynił dług narodowy 301,861,306 funt., a w r. 1845 czynił 768,789,241 f. sz. W r. 1803. wynosiły podatki na ubogich 5,348,205 funt., w r. 1844 zaś 6,848,717 funt. W r. 1813 było 1,539,490 ubogich w Anglii, a w roku 1843 naliczono ich 1,539,490; a zatem, zważywszy nadzwyczajny wzrost ludności od roku 1813, liczba ubogich bardzo się zmniejszyła. Deklarowana wartość towa-

rów w W. Brytanii wywiezionych wynosiła w r. 1796 około 25,130,624 funt., w r. 1846 zaś 150,645,801. Wartość towarów do Anglii wprowadzonych wynosiła w 2ch przytoczonych latach 20.422,440 i 32,330,609 funt. szt., zwiększyła się zatem w daleko mniejszym stosunku, aniżeli wartość wywozu. W r. 1796 wprowadzono pszenicy 879,197 wierteli, a w r. 1845 około 1,133,570; w roku 1796 wynosiła cena pszenicy mniéj więcéj 70 sh., a w r. 1845 tylko 50 sh. za wiertel.

Czytamy w Bombaj Times z 12. Maja: Spokojność nie przestawała panować we wszystkich stronach Indyi angiels. równie jak w Lahorze. W tém ostatniém mieście miało miejsce zamieszanie, które jednak nie przedstawiało żadnego charakteru ważnego. Postawiono artylerzystę pewnego na wstępie ulicy, by przeszkodzić ruchowi w téj ulicy, przysypywano tam bowiem amunicyę; a ponieważ gromada wołów przychodziła ku ulicy, przeto artylerzysta chcąc je odpędzić, zranił bagnetem dwie krowy. Wiadomo, że w tym kraju, jak w całym Indostanie krowa jest świętém zwierzęciem; dla tego też gawiedź oburzona tém świętokradztwem uzbroiła się w kamienie i pociski wszelkiego rodzaju: podobno zabito jednego człowieka, a kilku raniono ze sług oficerskich. Wszystkie sklepy i magazyny zamknięto natychmiast. Jednakże jak tylko oficerowie angielscy, wmięszawszy się pomiędzy lud wytłómaczyli, że krowy mimowolnie zostały zranione, nie zaś w celu obrazy, wzburzenie ustało i sklepy otwarto na nowo tegoż samego wieczora. Rajah Lall Sing, Sirdar Fu Sing, oraz inni wyżsi oficerowie udali się do majora Lawrence, by mu objawić swój żal z powodu tego smutnego wypadku. Zresztą za pierwszym okrzykiem zaburzania wojska pod bronią stanęły i bramy miasta zamknięto. Po przywróceniu spokojności władze zajęły się zbadaniem sprawy; jeden bramin przekonany o podburzanie ludu został powieszonym; oprócz niego jeden guruje (ksiądz Sików), który zranił spaha, miał także być powieszonym. Założono w Lahorze staraniem gubernátora generalnego i jego kosztem po największéj części szpital, w którym lekarze europejscy leczą Sików. — Królowa matka była mocno chorą. Wojska angielskie ruszyły przeciw twierdzy Kote Kangra, któréj gubernator wezwany przez generała angielskiego równie jak przez Kedur Singa w imieniu Sików, nie tylko nie poddał twierdzy, ale jeszcze z największą wzgardą traktował obu posłów.

## Czechy.

Wody Czeskie są poprzepełniane gośćmi, a zwłaszcza Karlsbad, do którego wiele osób zaczyna teraz wcześniéj przyjeżdżać jak dawniéj był obyczaj. W Cieplicach pokazuje się to samo, którym niezmiernie dopomogło otworzenie kommunikacyi przez statki parowe codziennie przychodzące z Drezna i Pragi. Cieplice stały się teraz niejako częścią Szwajcaryi Saskiéj. Spis przyjezdnych wynosił w ogóle liczbę 6520, a pomiędzy tymi było 240 osób, które przybyły dla używania kąpieli. Cieplice powiększają i upiększają się corocznie. Gdzie natura tak była chojną tam sztuce nietrudne rozwijać swą działalność. Posiadacze wielkich dóbr w okolicy jak książęta Clary, Lobkowicze, Lichtenstein, Schwarzenberg i inni z okolicy przykładają się nie małemi kosztami aby uprzejemnać pobyt goszczącym u wód. Ich zamki i parki stoją otworem dla przyjeżdżających i znajdują się po nich różne zbiory sztuk i naukowości, które wielu zagranicznym nieustępują.

Co się tyczy budowy żelaznéj kolei z Drezna do Czech idzie z należytym pośpiechem. Od Pragi do Elby w długości 5 mil jest w wielu miejscach pozaczynana i pracuje do 8000 ludzi Przeszkody, które stanowi miejscowość są bardzo wielkie, a jak znawcy powiadają większe nawet jak w Styryi. Góry ponad Elbą składają się po większéj części ze skał, lubo to wiele znaczy, że tylko piaskowcowych, dla tego łatwo łamać i odłamy na użytek obracać. Okolica ma wiele podobieństw z okolicą pomiędzy Akwisgranem, a Liege i z téj przyczyny austryaccy inżynierowie na rensko-belgijskiéj żelaznéj kolei starannie się uczyli jak sobie postępować. Miejsca przez które pójdzie kolej w Czechach są Melnik, Theresienstadt, Litomierzyce, Osiek i Cieszyn. Dwie mile poza Cieszynem przypada granica i idzie kolej przez Königstein, obok sławnéj Bastéj przez Pirnę do Drezna. Podług traktatu dwóch państw roku 1850 ma być zupełnie ukończoną.

## Niemcy.

Drezno, 20. Czerwca. — Minister wojny Nostiz prosił o dymissyą a jego miejsce ma zająć Mandelisloh dotychczasowy jenerał-adjutant. Nieopuści on jednakże służby tylko zostanie dowódzcą gwardyi kommunalnych, nad któremi książę Jan od czasu znanych wypadków, które zaszły w Lipsku niemoże zatrzymać władzy bez nadwerężania własnéj godności. Z temwszystkiem nieprzestają ciągle krążyć wieści, że gwardye komunalne całkiem zostaną zwinięte.

Przyczyną mówi Gazeta Kolońska, dla któréj rząd rossyjski domaga się w Dreznie natarczywie i ciągle wydania Tyssowskiego jest tylko to, iż domyślać się trzeba, że ma wszystkie tajemne sprężyny, na których się zasadzało polskie powstanie. Tyssowski był jednym z najuczeńszych prawników w Krakowie i pełnomocnikiem najznakomitszych familii. Posiadał najogólniejsze zaufanie, na które sobie zasłużył przez zręczne pozwoite i patryotyczne postępowanie. Do przyjęcia dyktatury dał się zniewolić tylko na żądanie całego obywatelstwa Krakowskiego, które w jego osobistości upatrywało pomoc przeciw wszelkim skutkom anarchii. Tyssowski przewidywał, że smutny koniec powstania wkrótce nastąpić musi, to jednakże w interessie swego miasta zrobił poświęcenie i przyjął urząd, a tylko to jego wpływ był w stanie zasłonić Kraków przeciw namiętnym wybuchom namiętności i zabezpieczyć osobistość i własność mieszkańców. Bez niego reprezentanci trzech mocarstw niewątpliwieby byli polegli. Uznając tę jego zasługi Austrya nie jest daleko od umorzenia całkowitego śledztwa przeciw niemu i przybyły z Wiednia do Drezna kommissarz miał oświadczyć rządowi Saskiemu, że wcale nienastaje na dalsze wybadywania Tyssowskiego, a nawet gdyby miał wyjeżdżać do Ameryki gotów mu przeprawę urządzić. A ponieważ Prusy względem Tyssowskiego, żadnych nieprzedsiębiorą kroków, przeto pozostają tylko reklamacye rossyjskie, które pan Schröter coraz bardziéj podnosi. Jeżeli mu przyjdzie dobrowolnie albo z konieczności zrzec się wydania, to będzie żądane złożenie zeznań Tyssowskiego, przyczem trzeba nadmnienić, że obchodzenie się z Tyssowskim jest bardzo łagodne. Nieśmielibyśmy o tém wszystkiem ani wzmiankować gdyby to niestanowiło przedmiotu, którym się całe miasto zajmuje. Mamy z pewnego źródła, że Tyssowski opatrzony paszportem saskim i gwarancyą cesarskich austryackich władz rozpocznie podróż, aby z Tryestu popłynąć do Nowego Yorku.

## Szwajcarya.

Zürich, d. 24. Czerwca. — Vorort jest bardzo zakłopotany z powodu zagrażających rozruchów, bo nie można przeczyć, że uskutecznione niedawno przymierze, odłączone siedmiu kantonami Fryburg, Luzern, Uri, Schwyz, Unterwalden, Zug i Walis zamieniły dotychczasową oppozycyą przeciw uchwałom Vorortu w nową i nieprzjazną władzę. — Tagsatzug wźmie to przymierze za główny przedmiot obrad, które zapewne z wielką pójdą goryczą. Zürich i Bern stoją w dobrém porozumieniu i będą szczerze działały, gdzie pójdzie o sprzeciwianie się zasadom lucernskim. Neuhaus wzrasta w popularność, jego nowy krok przy rozwiązaniu komitetu kasynowego, znowu go ściśléj połączył ze stronnikami reformy konstytucyjnéj i zapewne przyjdzie do tego, że Neuhaus stanie na czele liberalnych Berneńczyków i cały swój wpływ dawniejszy odzyska. W Lucernie gotuje się bardzo ważny rozbrat pomiędzy sekretarzem stanu Meyerem, a jego przyjacielem Szultheisem Müllerem. Meyer skłaniał się do ustępowania i nie chciał całkiem przystawać na sprawiedliwość altmańską. Müller zaś o żadnym pojednaniu przez przyjaciół nie chciał ani słuchać. — Polski hrabia Plater protestował przeciw sprawozdaniu ammańskiemu względem rozruchów grudniowycych i za pośrednictwem posła francuzkiego, hr. Pontois, pod którego zostaje protekcyą, złożył podanie podanie do Lucernu. — Układy pomiędzy Zurich a rządem badeńskim względem połączenia nawzajem swych żelaznych kolei miały dawno zostać podpisanemi i chodzi już tylko o ratyfikacyą, która zapewne ze żadnéj strony odmówioną nie będzie. Po innych kantonach zabiegi względem żelaznéj kolei idą bardzo opieszale; nawet w bazylejskim nikt się nie kwapi, bo bogaci panowie nie liczą na znaczne dywidendy z akcyi. Vorort ma wreszcie do Tagsatzung uczynić wniosek, ażeby względem wszystkich żelaznych kolei przyjęto jednakowe zasady i prawidła. Zdaje się atoli, że rządy kantonowe wyjadą w tym przedmiocie ze swoją niezawisłością i powiedzą, że Vorort nie ma prawa tak bardzo burmistrzować.

## Włochy.

Rzym, d. 18. Czerwca. — Wczoraj po obiedzie jechał Ojciec święty z Kwirynału do Watykanu; przez całą drogę tłumy zgromadzone przyklękiwaniem żądały błogosławieństwa; wszędzie rozlegały się radosne okrzyki. Podczas przejazdu przez most św Anioła, dawano ognia z dział na zamku ś. Anioła, a dzwoniono we wszystkich kościołach. Za przybyciem do kaplicy sykstyńskiéj zasiadł papież na ołtarzu i przyjmował hołd od wszystkich kardynałów, którzy go całowali po stopach, kolanach i plecach. Ztąd niesiono go na tronie do kościoła św. Piotra za szeregiem wszyskich kardynałów i całego dworu. Przy wnijściu do kruchty kościelnéj, okrzyki były tak głośne, że muzykę zagłuszyły. Papież widocznie był wzruszony i błogosławił na lewo i prawo. U ołtarza wszystkich świętych odbył modlitwę po cichu i dopiero ruszył pochód przy odgłosie trąb do wielkiego ołtarza. Siedząc na tém ołtarzu, odbierał papież po trzeci raz hołd od kardynałów (gdyż pierwszy złożono mu zaraz po wyborze w konklawe). Ogromnego kościoła ś. Piotra nawa środkowa była zapełniona ludem. Przychodzi z powrotem do Kwirynału, gdzie papież objął pomieszkanie.

Pochód tryumfalny zapełniał całą długą via papale. Wszędzie chciano ojca widzieć i cześćmu oddać, a wszędzie wołano quanto è bello. Podobno dzisiaj w Boże ciało po obiedzie, przy processyi ma się znowu pokazać przed św. Piotrem. Słychać, że wkrótce wszyscy polityczni więźniowie otrzymają amnestyą; będzie to środkiem dla papieża zjednania sobie wielkiéjmiłości i wydobycia mnóstwa rodzin z położenia bardzo nieszczęśliwego. Koronacya ma być wykonaną dnia 24. t. m. jako w dzień imienin ojca świętego. Obowiązki sekretarza stanu tymczasowo pełni Corboli Bassi. Opowiadają o papieżu różne wypadki, a mianowicie o jego spotkaniu z nauczycielem teologii opatem Graziosi. Wczoraj powyjeżdżali kuryerowie do wszystkich nuncyatur zagranicznych z urzędowemi doniesieniami o wyborze Piusa IX.

Mówiono, że tylko śmierć jenerała kapucynów, kardynała Micary

dopomogła do wyboru Piusa IX., tymczasem Micara żyje, a Pius IX. nie tylko konklawe, lecz głosy dworu francuzkiego i dworu austryackiego miał za sobą. Mówią atoli, że poseł rossyjski z wyboru wcale nie kontent. Piusowi IX. pomogły też nie mało stosunki i przyjaźni po całych Włochach. Ma on brata w Neapolu, który jest naczelnikiem bardzo znacznego domu handlowego.

Dzienniki francuzkie donoszą, że wszyscy polityczni więźnowie trzymani w Ankonie, z wyjątkiem tylko Wawrzeńca Rienzi z Montecarato, zostali puszczeni na wolność.

## T u r c y a.

Konstantynopol, dn. 6. Czerwca. — Listy z Bejrutu do 15. Maja dochodzące, obejmują szczegóły działań Szekib Effendego w sprawach syryjskich. Bardzo chwalą one ustanowienie dwóch rad, z których jedna dodana jest chrześciańskiemu, druga druzyjskiemu Kajmakanowi. Rady te są stałe i składają się z wyznawców wszystkich religii na Libanie, członkowie ich przez Kajmakanów właściwych, którzy są naturalnemi prezydentami tych rad, otrzymują stałą pensyę 500 piastrów miesięcznie. W każdém takiém kolegium znajduje się dwóch Maronitów, dwóch Druzów, dwóch unickich i dwóch nieunickich Greków, dwoch Turków i jeden Mutualis; pomiędzy dziesięcioma wymienionemi znajduje się pięciu radców i pięciu sędziów. Mutualisów reprezentuje tylko jeden człowiek ich wyznania, ponieważ turecki sędzia w ich procesach sprawiedliwość im wymierza; oprócz tego jeszcze w tych radach znajduje się pisarz i zastępca Kajmakana. Z wyborem radzców chrześciańskich rzecz ta tak się ma: iż biskupi rozmaitych stronnictw religijnych, mianują 3 indywidua, Kajmakan z nich wybiera, a Szekib ten wybór potwierdza lub nie. Nie mogą należeć do rady ludzie, którzy kiedykolwiek służyli u cudzoziemskich agentów, którzy kiedykolwiek ich opieki żądali, lub nie zrodzili się w Libanie. Obie rady zajmują się tylko przedmiotami przedstawionemi im przez prezydenta. Głównem ich działaniem będzie rozpisanie podatków, ułatwienie procesów cywilnych, niekiedy kryminalnych. W sprawach podatkowych, rada w całości musi się zgromadzić. W téj okoliczności równie jak w innych sędzia i radzca jakiéj religii nie głosują osobno, ale razem się łączą. Jeżeli ci pogodzić się nie mogą, wówczas przeważa głos sędziego w procesach, a głos radzcy w innych okolicznościach.

Podatki w całym Libanie ustanowiono na 3500 kies (kiesa równa się 500 tureckim piastrom) z téj summy druzyjski Kajmakan bierze 1520, a chrześciański 1980 kies. Koszta administracyi dziś już obliczone są na 2400 kies. Mukatadzi, którzy zajmują się zbieraniem podatków pobierają po 8 od sta od wszystkich podatków. Konsulowie europejscy, którzy pożyteczność tych rad bardzo pojmują, nakłaniali Szekiba, by ten oddał pod ich rozstrzygnienie procesa z 1841 r. pozostałe z czasów egipskiego panowania, a które tyczą się wywłaszczenia gruntów posiadanych dawniéj niezaprzeczonym prawem. Podobne bowiem kawałki, ponieważ dotąd broń rozstrzygała, wpadły w ręce rozmaitych osób. Z tego prawidła za radą samychże konsulów, wyjęto dobra skonfiskowane przez Emira Beszyr. Lista tych procesów dochdzi do 2000. Szekib przyrzekł, iż rzecz całą do Konstantynopola przedstawi.

Konstantynopol, d. 10. Czerwca. — W dniu 1. b. m. przybył sułtan do Ruszczuku, gdzie oczekiwali książęta Mołdawii i Wołoszczyzny, austryacki feldmarszałek porucznik, kawaler v. Hess, i cesarsko-rossyjski jenerał-porucznik de Grabbe, którzy otrzymali od swoich monarchów polecenie powitania sułtana. Jego Wysokość nader świetnie był przyjmowany w Ruszczuku, cała ludność wyszła naprzeciw niego, i wśród okrzyków radości towarzyszyła mu aż do pałacu nader wspaniale na jego przyjęcie urządzonego. Według ostatnich raportów sułtan wraca już do Warny, zkąd w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma przybyć do stolicy.

## Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

New-York, d. 1. Czerwca. — W ostatnich dniach kongres zajmował się tylko środkami do jak najenergiczniejszego prowadzenia wojny, a to w celu zyskania jak najprędzéj pokoju. W dniu 18. z. m. przyjęto projekt pana Benton, tyczący się powiększenia sztabu jeneralnego, lepszego urządzenia korpusu ochotników i powiększenia sił morskich do 7500 ludzi. W dniu 19. pan Benton odczytał sprawozdanie komitetu spraw wojskowych o żądaniu kredytów nadzwyczajnych: »dla prowadzenia dalszego wojny z Mexykiem i dla innych celów.« Izba reprezentantów zezwoliła na dodatek 2 mil. dolarów w celu powiększenia armii do 50,000 ludzi, w ogóle zatém dotąd 19 milionów dolarów na cele wojenne zatwierdzono. W dniu 21 na skutek projektu pana Allen postanowiono zażądać od prezydenta objaśnień co do rozgłoszonego projektu Anglii i Francyi ugruntowania w Mexyku monarchii. W dniu 26. prezydent doniósł o mianowaniu jenerała Taylor jenerał-majorem w nadgrodę zwycięstwa nad Rio-Grande a mianowanie to zyskało ogólną pochwałę. Jenerał Scott zapewne otrzyma dowództwo naczelne nad wojskiem działającém przeciw Mexykowi, zdaje się bowiem rzeczą niezawodną, że wojsko Stanów Zjednoczonych wkroczy w granice Mexyku. Oprócz jenerała Taylor, który przechodzi przez Rio-Grande, jenerał Smith przy ujściu téj rzeki także się przeprawia z innym korpusem, by następnie z jenerałem Taylor się połączyć.

New-York, dn. 8. Czerwca. — Kwestya Oregonu ma być bliską załatwienia, układy na nowo rozpoczętemi zostały i wszystko wróży pomyślny koniec. Dla tego papiery tutaj szły w górę i bez wojny z Mexykiem jeszcze lepiéjby stały. Według Commerce, okręt »Hibernia« miał przywieść panu Pakenham instrukcye od jego rządu, by podał projekt zgody oparty na zasadzie 49. stopnia, a zatem ten sam, jaki pan M'Lane podawał rządowi angielskiemu, w ten sposób Anglia otrzymałaby wyspę Vancouver i wolną żeglugę na Kolumbii. Pan Webster zresztą w kongresie objawił nadzieję, że kwestia graniczna przed odroczeniem kongresu będzie załatwioną.

— Z placu boju dowiadujemy się, że Mexykanie, jak się spodziewano w skutek klęski, opuścili w dniu 18. Maja Metamoras, które to miasto wojska Stanów Zjednoczonych zajęły. Główna kwatera jenerała Arista ma się znajdować ztamtąd o 90 mil angielskich. Jenerał Taylor wydał rozkaz do wojska, by mieszkańcom nic nie brali bez zapłaty. Vera-Cruz jest blokowanem przez dwa wojenne okręta Stanów Zjednoczonych.

Kurs Warszawski z dn. 30. Czerwca. — Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 86 (zł. 99 gr. 2). Wartość kup. k. $1\frac{1}{3}$.



*Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.*

| Dzień. | Stan termometru najniższy | Stan termometru najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 28. Czerw. | + 12,0° | + 16,2° | 27" 10,2''' | Północn. w. |
| 29. » | + 8,2° | + 17,0° | 28" 1,3''' | Połud. w. |
| 30. » | + 10,5° | + 23,0° | 28" 0,5''' | dito |
| 1. Lipca | + 12,3° | + 17,4° | 28" 0,0''' | Południ. z. |
| 2. » | + 10,0° | + 18,3° | 28" 1,0''' | Zachodni. |
| 3. » | + 12,2° | + 17,5° | 28" 0,3''' | dito |
| 4. » | + 10,0° | + 20,1° | 28" 2,0''' | Północn. z. |

***Kurs giełdy Berlińskiéj.***

| Dnia 4. Lipca 1846. | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu skarbowego . . | 3½ | $95\frac{11}{12}$ | $95\frac{5}{12}$ |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | 88½ | — |
| Obligi Marchii Elekt. i Nowéj | 3½ | 95 | — |
| Obligi miasta Berlina . . . . . | 3½ | 97½ | — |
| Listy zastawne Pruss. Zachod. | 3½ | 95 | 94½ |
| » » W. X. Poznańsk. | 4 | 103 | — |
| » » dito | 3½ | 93½ | 93 |
| » » Pruss. Wschod. | 3½ | 97 | — |
| » » Pomorskie . . . | 3½ | 97¼ | — |
| » » March. Elek. i N. | 3½ | 99 | 98½ |
| » » Szląskie . . . . | 3½ | — | 97½ |
| dito od rządu garantowane | 3½ | 95¼ | — |
| Frydrychsdory . . . . . . . . | — | $13\frac{7}{12}$ | $13\frac{1}{12}$ |
| Inne monety złote po 5 tal. . | — | 12 | 11½ |
| Disconto . . . . . . . . . . . | — | 4½ | 5½ |
| **A k c j e** | | | |
| Obligi Potsd. Magdeburskiéj . | 4 | — | 98¼ |
| dito obligi Lit. A. . . . . . . | 4 | 96½ | 96 |
| Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . . | — | — | — |
| Obligi upierw. Magd.-Lipskie . | 4 | — | — |
| Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj . | — | — | 113 |
| Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie | 4 | — | — |
| Drogi żel. Dyssel. Elberfeld. | — | 112½ | 111½ |
| Obligi upierw. Dyssel.-Elberf. | 4 | 96¼ | 95¾ |
| Drogi żel. Reńskiéj . . . . . | — | — | 92 |
| Obligi upierw. Reńskie . . . . | 4 | 96¼ | 95¾ |
| Drogi od rządu garantowane. | 3½ | — | — |
| Drogi żel. Górno-Szląskiéj . . | 4 | — | — |
| Obligi upierw. Górno-Szląsk. | 4 | — | — |
| » » dito Lit. B. . | — | — | — |
| » » Berl.-Szcz. Lit. A. i B. | — | 114¼ | 113¼ |
| » » Magdeb.-Halberst | 4 | — | — |
| Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib. | 4 | — | — |
| Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr. | 4 | — | — |
| Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . . | 5 | 137 | — |
| Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . . | 4 | 93¾ | 92¾ |
| Obligi upierw. Dolno-Szląskiéj | 4 | — | 96¼ |
| Drogi żel. Wilhelma (C.-O.) | 4 | — | — |